



agenttura
Personalservice

OFERTY PRACY

Agenttura to rzetelnie działająca agencja pracy na terenie Niemiec.
Starannie wyselekcjonowane oferty pracy. Wysoki poziom płac. Kompleksowa obsługa. Umożliwiamy łatwy start w życie zawodowe. Gwarantujemy sukces i zadowolenie.

POŁOŻNA

Miejsce pracy bezpośrednio w klinice lub szpitalu. Wymagany poziom języka niemieckiego – B1
Intensywna nauka języka niemieckiego do poziomu B2 podczas kontraktu + nostryfikacja dyplomu.

PIELĘGNIARKA / PIELĘGNIARZ

Z umiejętnościami językowymi na poziomie B1 praca w opiece przez krótki okres czsu do momentu uzyskania certyfikatu językowego B2. Po nostryfikacji dyplomu zmiana grupy wynagrodzenia oraz miejsca pracy w klinice lub szpitalu.

Bez lub ze słabą znajomością języka niemieckiego podjęcie pracy jest możliwe na stanowisku pomocniczym w opiece w Centrum Seniora przez okres podniesienia języka niemieckiego do B2. Po otrzymaniu nostryfikacji dyplomu jest możliwa zmiana miejsca pracy na stanowisko pielęgniarki/pielęgniarza w szpitalu lub centrum rehabilitacji.

Skorzystaj z najlepszych ofert na rynku z możliwością podpisania umowy o pracę bezpośrednio z instytucją medyczną i zapewnij sobie przyszłość w dynamicznie rozwijającej się branży.

Oferujemy umowę o pracę w oparciu o niemieckie prawo pracy, stałe zatrudnienie, elastyczny wymiar czasu pracy od 50% do 100% etatu, pakiet świadczeń socialnych, szkolenia zawodowe, urlop wypoczynkowy, atrakcyjne wynagrodzenie od początku, dodatki i ekwiwalenty (wg. układu zbiorowego pracy).

Ponadto nieodpłatną naukę języka niemieckiego od podstaw do poziomu B2 i podniesienie kwalifikacji zawodowych. Gwarantujemy profesjonalną obsługę, pomoc przed podjęciem pracy i podczas pobytu w Niemczech. Uczestniczymy w procesie uznania kwalifikacji zawodowych, w poszukiwaniu mieszkania oraz załatwieniu spraw urzędowych i prywatnych.

**Sprawdź
naszą ofertę i
przekonaj się,
jak już wiele
innych osób
dotychczas!**

Mówimy po polsku.

Mobile: +49 163 8829172
Mobile: +48 784 137999
E-Mail: info@agenttura.de
www.agenttura.de

Agenttura Personalservice
Wilhelm-Hoegner-Str. 7
96103 Hallstadt / Niemcy

R E K L A M

Zdaniem pielęgniarki

45 zł w Łodzi... moja stawka to 5 dych

Od ponad dwudziestu lat polskie pielęgniarki biją na alarm.

Alarm czasem głośny, czasem tylko ubrany w czarne koszulki.

Mówią głośno na tyle, na ile ktokolwiek chce ich słuchać, że kryzys w tym zawodzie nastąpi.

I kryzys jest.

Można mu było zaradzić jeszcze kilka lat temu, choćby za czasów "Białego miasteczka".

Pamiętacie je jeszcze?

Dopiero od kilku miesięcy, właściwie od strajku w CZD, media nieśmiało (?) zwracają uwagę na kryzys kadrowy w polskich szpitalach... Temat może i nakręcający oglądalność, ale nie tak lotny, jak błąd pielęgniarki. A TV to oglądalność...

Od zawsze strajkujemy. Od zawsze protestujemy.

Od zawsze (to "zawsze" to prawie 30 lat mojej pracy zawodowej) mówimy, że będzie niebezpiecznie dla pa-

cientów, że przyjdzie moment, że nas braknie...

Tylko nikt nie słucha.

Zamiast konstruktywnych rozwiązań ogłasza się pomysły, które można uznać za co najmniej szkodliwe. Ale nie liczy się efekt, liczy się pomysł...

Powrót do LM, studia pomostowe dla ratowników na wydziale pielęgniarstwa, delegowanie pielęgniarek do pracy w DPS (tylko skąd je zabierać?), przeorganizowywanie pracy na oddziałach, czyli zmniejszanie obsady dyżurowej w świetle prawa...

Za zgodą przełożonych, dyrektorów, wojewodów, izb pielęgniarstwa, związków zawodowych i w końcu za zgodą ministerstwa...

Nie ma już chyba szpitala, w którym nie brakuje pielęgniarek.

Problemem są już nie tylko zarobki, ale przede wszystkim faktyczny brak pielęgniarek na rynku pracy. I nie dziwię się.

Sposób na przyciągnięcie młodych do zawodu?

Gwarancja możliwości rozwoju zawodowego, choćby możliwość specjalizacji na podobnych jak u lekarzy rezydentów zasadach - pielęgniarki nie musiałyby w końcu płacić za nie z własnej kieszeni.

Znacząca podwyżka płac, minimum stuprocentowa. Inaczej żadne z naszych dzieci nie będzie chciało wykonywać tego zawodu.

Strajk?

Moim zdaniem - niekoniecznie.

Wystarczy praca w jednym miejscu bez nadgodzin i przede wszystkim nauczenie się mówienia głośno i wyraźnie: "Nie jestem w stanie tego zrobić, nie mam na to czasu". I udokumentowanie tego w raporcie, choćby formułką: "Z powodu dyżuru pełniowego w pojedynkę (lub dwójkę itd.) nie było możliwości wypełnienia dokumentacji pielęgniarstwa lub prowa-

żenia indywidualnych kart opieki". Można sobie samemu taką formułkę napisać i przystosować do swoich realiów.

Można wreszcie przestać się bać...

W większości jesteśmy "stare baby", mamy dzieci, rodziny, wnuki, znamy swoją wartość, tak jak nikt w tym kraju zdajemy sobie sprawę z tego, że nasza praca od lat jest pracą na granicy ryzyka, a boimy się napisać adnotację w raporcie.

Nigdy nie myślałam, że kiedykolwiek w mojej miłości do anestezjologii zamiast znowu walczyć - usiądę i będę patrzyła.

Bo tak teraz zrobię.

Zasuwał już od dawna na dwieście procent, więcej ze mnie nie da się wycisnąć, nawet bat nie pomoże.

Po 27 latach w pielęgniarstwie popatrzyć na jego całkowity upadek.

Politycy patrzają od lat, mnie również wolno.

Nie mam żadnych wyrzutów.

Chcę pracować i robić swoje, jednak

WIĘCEJ nie jestem w stanie. Zmęczyłam się...

Moja etyka, poczucie obowiązku, powołanie - wszystko to, o czym tak szumnie przypominają się pielęgniarkom, kiedy upominają się o godne zarobki, jest niczym w porównaniu z comiesięcznymi rachunkami.

Pieniądze są w życiu ważne.

Bardzo ważne.

Mam gdzieś wspomóc anestezjologię? Proszę bardzo.

50 zł za godzinę.

Taniej nie ma mowy.

Inaczej niech dyrekcja czy minister pracują sami...

P.S. Oferty pracy za ww. stawkę proszę wysyłać na priv.

Taniej w Polsce już niedługo nie znajdziecie pielęgniarki anestezjologicznej. I bardzo proszę o puszczenie mojej oferty w świat.

Żeby dotarła do jak największej liczby ewentualnych pracodawców.

Monika Drobińska, 2 maja 2017 r.